

Krzysztof Lipka to jeden z najbardziej wykształconych ludzi swego pokolenia. [...] Erudyta, kolekcjoner, koneser sztuki należy do najbardziej zasłużonych dziennikarzy zajmujących się kulturą. [...] Najnowsza książka Krzysztofa Lipki wykracza poza ramy obecnej produkcji poetyckiej, jest dowodem całkowitego lekceważenia tego, co modne i popierane przez pisma literackie. [...] Traktując z czułością najbardziej niepozorne przejawy bytu, poeta deklaruje swoją niechęć do tego, co krzykliwe ekshibicjonistyczne, agresywne. Wsłuchuje się w brzmienie głosu powstającego na granicy między ciszą i dźwiękiem. To głos czasu, głos kosmosu i rytm muzyki, która dla Krzysztofa Lipki nie jest oczywiście jedną ze sztuk, lecz sama esencja naszego istnienia. I muzyką wszechświata, której harmonia wprowadza w nasze życie echo wiecznego porządku.

Jan Tomkowski, *Duino-Moszczenica*, „Nowe Książki” 2001, nr 4.

Pojęcia i obrazy tworzą dwa wektory poezji Lipki. Wymiar abstrakcji, bezcielesności jest w niej obszarem ciemnym i milczącym, który jednak ukrywa takie podarki, jak poszukiwana forma, ład i proporcja, świadomość i słowo. Jest to zarazem sfera platońskich pojęć czystych i obszar czystej pamięci, w której trwa dom, ogród, młodość – konkretne, ale przecież pozbawione bolesnej konkretności rzeczy naznaczonych śmiercią. [...] Stąd siła wyrazu zmysłowych elementów wierszy Krzysztofa Lipki i ich przewaga nad próbami dotknięcia filozoficznej abstrakcji. Stąd również jasność i – wbrew pozorom – klasycyzm tych wierszy. Można powiedzieć więcej – świat rzeczy staje się w Elegiach obroną świata, moszczenicką teodyceą, wypełniając tym samym element powołania poezji. [...] Poezja, w odróżnieniu od filozofii, posiada moc nie tylko postulatyczną. Poezja jest w stanie filozofię „tworzyć” w najbardziej pierwotnym, praktycznym znaczeniu tego słowa. [...] Mickiewicz pisał o „robieniu” poezji. Poezja jest w stanie „robić” filozofię, czego znakomitym przykładem są wiersze *Elegii moszczenickie*.

Radosław Romaniuk, *Gra pojęć i obrazów*, „Twórczość” 2001, nr 9.

Elegie moszczenickie Krzysztofa Lipki to próba odkrycia przed światem skomplikowanego wnętrza współczesnego człowieka. Autora interesuje świat ludzi, ale nie materialny i egzystencjalny, lecz duchowy – wewnętrzny, trudny do zidentyfikowania. Ciemna, psychologiczna strona człowieka, jego dążenia i zachowania wobec otoczenia, przeplatają się w utworach Krzysztofa Lipki z tematem przemijania, miłości i samotności. Jest to poezja na wskroś prawdziwa, o smutnym, melancholijnym zabarwieniu, a jednocześnie kreśląca mapę skomplikowanej natury ludzkiej. [...] Czytając wiersze Lipki wkracza się w inną rzeczywistość, bowiem poeta, używając specyficznego języka, konstruuje obrazy przemawiające zarówno do rozumu człowieka, jak i do wszystkich jego zmysłów. Utwory te nie tylko się widzi, ale również słyszy i czuje. I to sprawia, że są one niepowtarzalne. [...] Można powiedzieć, że Lipka jest poeta umuzykalnionym, potrafiącym za pomocą słów zapisywać dźwięki ludzkich pragnień i myśli. [...] Jest to przykład liryki mającej swój specyficzny charakter i klimat, co odczytać można jako radość pisania, pasję dociekania granic poetyckiej wypowiedzi. Liryka Lipki wyróżnia się brakiem wylewności słowiańskiej duszy. Jest to poezja dnia dzisiejszego, bez zbędnej słownej otoczki.

Katarzyna Kaniewska, *Elegie moszczenickie Krzysztofa Lipki*, „Poezja Dzisiaj” 2001, nr 15/16.